

Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Witolda Gombrowicza w Kielcach
14 listopada 2019 r.

Latająca Biblioteka Pomysłów

Cykl spotkań warsztatowych dla bibliotekarzy o nowej literaturze dziecięcej i młodzieżowej

Jak prowadzić książkowe warsztaty plastyczne dla dzieci – DO's & DON'Ts. Zajęcia BARDZO praktyczne

prowadzenie: dr Dominika Czerniak-Chojnacka

Jestem pod wrażeniem, jak wiele różnorodnych i cennych doświadczeń zdobyłam (i jak wiele jeszcze przede mną), prowadząc różnego rodzaju zajęcia i spotkania: z przedszkolakami, uczniami wszystkich klas szkoły podstawowej, młodzieżą, jak i z osobami dorosłymi. Korzystając ze zdobytej praktyki chciałabym podzielić się z Państwem przydatnymi wskazówkami, które sprawdziły się podczas prowadzonych przeze mnie warsztatów.

O czym warto pamiętać, prowadząc zajęcia plastyczne z małymi dziećmi:

- Zajęcia powinny bawić, intrygować, rozbudzać wyobraźnię, motywować do własnych poszukiwań!
- Działania w ramach zajęć powinny możliwie jak najbardziej różnić się od tego, do czego uczestnik jest przyzwyczajony w szkole czy w przedszkolu – powinny przełamywać utarte schematy (np. rodzaj stosowanych narzędzi i materiałów plastycznych, miejsca i sposobu pracy).
- Książka jest świetnym punktem wyjścia do różnego rodzaju zajęć plastycznych z dziećmi. Pamiętajmy, by książkę pokazać na początku zajęć, i – jeśli to możliwe – umożliwić wszystkim uczestnikom głębsze poznanie jej treści. Jeśli prowadzimy tego typu warsztaty z dziećmi, warto by nie były one wyłącznie „inspirowane książką”, a starały się przekazać jej sens i przesłanie w jak najpełniejszy sposób.

- „Go with the flow” / płynmy z nurtem – znajdziemy w sobie zgodę, na to, czym zaskoczą nas dzieci: akceptujemy wszystkie nieśmiałości i nadpobudliwości. Za każdym razem na warsztatach może być zupełnie inaczej, i nie zawsze musi wszystko wyjść. Chodzi o wspólnie spędzony, twórczy czas, a nie o wykonanie konkretnego zadania. Bądźmy też możliwie jak najbardziej elastyczni – zostawmy sobie przestrzeń na improwizację, by móc zareagować na niespodziewane sytuacje, wplatać je do zajęć, wchodzić w interakcję z uczestnikami.
- Dobrze pamiętać, że dzieci (zwłaszcza te najmłodsze) mogą się „otworzyć” w różnych momentach. I to one wybierają właściwy dla siebie moment; nie zawsze na początku naszego spotkania. Dzieci nie zawsze chcą brać udział w tym, co dla nich przygotowaliśmy – i to musimy zawsze uszanować. Można spróbować zachęcać dziecko do zabawy, ale nie należy skupiać na nim uwagi przez cały czas warsztatów. Gdy po zachęcie do przyłączenia się do zabawy czy zaproponowaniu pomocy mały uczestnik wciąż nie wyraża chęci współpracy, dajemy mu taką możliwość i zostawiamy w spokoju. W przypadku warsztatów z opiekunami – to oni zapewne będą starali się nakłonić dziecko do zabawy.
- Konstrukcja warsztatów: nie jest tajemnicą, że w przypadku przygotowywania warsztatów dla najmłodszych dzieci warto wziąć pod uwagę różne aktywności. Nie tylko plastyczne, ale też muzyczne, ruchowe, dotykowe, smakowe, etc. Warsztaty sensoryczne, angażujące różne zmysły dzieci sprawiają wielką przyjemność dzieciom i cieszą się ogromną popularnością wśród rodziców. Podczas autorskich warsztatów w książkę „Kominiarz/Piekarz” wprowadzam także aktywności ruchowe (podczas czytania książki i jej „animowania”): dzieci mogą się wykrzyknąć i wyskakać, poprzeciągać, poudawać jazdę samochodem i rowerem, udawać wspinanie się po linie, itp.
- Jesper Juul zauważył, że dzieci często w ogóle nie oczekują pochwał, przynajmniej z początku – pragną być za to dostrzegane. Podczas warsztatów możemy spróbować pokazać i opiekunom, i dzieciom, w jaki sposób można motywować i omawiać prace uczestników niekoniecznie używając słów „pięknie!”, „jak ładnie” itd. Nie jest to zadanie łatwe, więc warto mieć w zanadrzu kilka innych reakcji na dziecięce prace: „bardzo ciekawie to zrobiłaś/zrobiłeś”, „ale się napracowałaś/eś”, „widzę, że sprawiło ci to dużo frajdy”, etc.
- Rozgardiasz, bałagan, pobrudzone ubrania – to naturalna rzecz na zajęciach z dziećmi. Zajęcia plastyczne mają być nieskrępowaną przyjemnością tworzenia: nie bójmy się bałaganu. Posprzątajmy go po zajęciach!
- Najmłodsze dzieci uczestniczą w warsztatach wraz z opiekunami – nie zapominajmy, że wcale nie muszą to być rodzice dziecka, warto to uwzględnić w sposobie, w jaki zwracamy się do osób dorosłych obecnych podczas zabawy.

- Reagujemy uprzejmie acz stanowczo na zbyt dyktatorskie zapędy opiekunów, którzy na siłę „pomagają” dziecku w pracy. To ważne, by nie strofować dzieci, nie pomagać im na siłę, nie poganiać. Aby uniknąć nadopiekuńczości, można rozdzielić role – rodzicowi/opiekunowi wyznaczyć jakieś konkretne zadanie. Dzięki temu opiekunowie wykonując inne czynności, niż dzieci, współpracują, a nie przeszkadzają im w twórczym działaniu.
- Pamiętajmy, że nikogo niczego nie uczymy podczas warsztatów (dlatego jestem zwolenniczką nazywania ich zabawami, a nie warsztatami) – możemy jedynie pokazać sposób zabawy, nowe techniki, nowe podejście do tematu, postawę. Pozwalając dzieciom na swobodną zabawę, brudzenie się i hałasowanie budujemy w najmłodszych twórcach pozytywne skojarzenia ze sztuką. W szerszej perspektywie możemy mieć nadzieję, że dzięki otwartej formule twórczej zabawy mamy osobisty skromny wkład w rozwój dzieci, które dzięki swojej pomysłowości i wyobraźni będą potrafiły w przyszłości kreatywnie podejść do różnych wyzwań. Warsztaty tego rodzaju są istotne też dla opiekunów – obserwują oni nasze metody i postawę o wiele wnikliwiej niż dzieci. Zainspirujemy ich do wspólnych zabaw z dziećmi i tworzenia pozytywnej atmosfery wobec działań plastycznych.

Dominika Czerniak-Chojnacka – ilustratorka, plakacistka, autorka krótkich tekstów i śmiesznych broszek, adiunkt w Pracowni Ilustracji Wydawniczej Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu. Z zawodu muzyk instrumentalista, podyplomowo pedagog. Koordynatorka i pomysłodawczyni projektu „Regał – spotkania z książką autorską”. Prowadzi warsztaty plastyczne z dziećmi, młodzieżą i dorosłymi. Współpracuje z różnymi wydawnictwami i licznymi ośrodkami kultury. W 2019 za książkę pt. „Kominiarz/Piekarz” otrzymała wyróżnienie w prestiżowym, międzynarodowym konkursie BolognaRagazzi Award. Laureatka Grand Jury Prize w międzynarodowym konkursie ilustratorskim BIBF Ananas Illustration Awards podczas Beijing International Book Fair w Pekinie (Chiny).



Dofinansowano ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

Latająca Biblioteka Pomysłów

Cykl spotkań warsztatowych dla bibliotekarzy o nowej literaturze dziecięcej i młodzieżowej

Tratatata! – warsztaty dla dzieci na podstawie książki „Kominiarz/Piekarz”

Dominika Czerniak-Chojnacka

Wiek uczestników: dzieci w wieku 2–4 lata wraz z opiekunami

Liczba uczestników: 6–10 dzieci wraz z opiekunami

Czas trwania warsztatów: około 60 minut

Opis książki

Dominika Czerniak-Chojnacka „Kominiarz/Piekarz” (Wydawnictwo Dwie Siostry, Warszawa, 2017)

Urzekająca prostotą i dowcipem dwustronna kartonowa książeczka o dwóch pracowitych braciach. Jeden ubiera się na czarno, drugi na biało. Jeden pracuje w dzień, drugi w nocy. To dwaj bracia: kominiarz i piekarz. Czym jeszcze się różnią, a w czym są podobni? Opowiedzą wam o tym zabawne, czarno-biało-czerwone ilustracje i zwięzły rymowany tekst zgrabnie wykorzystujący uwielbiane przez maluchy wyrazy dźwiękonaśladowcze. Książka otrzymała wyróżnienie w prestiżowym, międzynarodowym konkursie BolognaRagazzi 2019 w kategorii TODDLER. (z opisu wydawcy)

Opis warsztatów

Zapraszamy dzieci wraz z opiekunami do pełnej rymów i kontrastów zabawy z książką „Kominiarz/Piekarz”. Wspólnie sprawdzimy, jak bardzo czarny jest węgiel i czy mąka rzeczywiście robi „Puff!”. Przekonajmy się, czy można wykorzystać je do stworzenia niepowtarzalnej galerii rodzinnych portretów w kominiarsko-piekarskiej gamie kolorystycznej.

Materiały

- folia malarska do zabezpieczenia podłogi (folia, taśma papierowa do przyklejenia)
- Paczka mąki (do pokazania dzieciom)
- paczka węgla grillowego (drzewny)
- dwie duże miski plastikowe (do nasypania mąki i do nasypania węgla)
- papierowe kubeczki (dla każdego uczestnika) (do mąki)
- kartony/kartki sztywniejszego papieru B3 białe (po 1 arkuszu dla uczestnika + kilka zapasowych)
- kartony/kartki sztywniejszego papieru B3 czarne (po 1 arkuszu dla uczestnika + kilka zapasowych)
- arkusze czerwonego papieru (do wycinania czerwonych elementów, dowolne formaty, wycinanki)
- nożyczki (dla każdego uczestnika)
- klej w sztyfcie (dla każdego uczestnika)
- taśma klejąca (przeźroczysta oraz papierowa – malarska)
- kawałki sznurków, wstążki
- werniks lub lakier do włosów w sprayu
- chusteczki nawilżane

Przygotowanie sali

Warsztaty odbywają się na zabezpieczonej folią podłodze. Każdy musi mieć na niej miejsce do siedzenia (warto przygotować poduszki/maty) i do pracy.

Przebieg warsztatów

Przywitanie

Przedstawiamy się, wyjaśniamy, że warsztaty dzielą się na dwie części (aktywnościową i plastyczną).

Pierwsza część

Czytamy książkę „Kominiarz/Piekarz” i animujemy aktywności zgodnie z czynnościami przedstawionymi na każdej rozkładówce (dzieci siadają tak, by widzieć prowadzącego, kolejno naśladują dźwięk budzika, przeciągają się i ziewają, ubierają się, etc.)

Druga część

Wprowadzenie – Pracowici bracia rzadko się widywali. Gdy jeden wstawał, drugi akurat kładł się spać. Co wisi na ścianie pokoju każdego z braci? – portret drugiego brata! Dlaczego? Żeby za sobą trochę mniej tęsknili. I my także dzisiaj wykonamy takie portrety osób, za którymi tęsknimy najbardziej (wyjaśnienie zadania).

Praca 1 – Rozdajemy uczestnikom białe kartony, pokazujemy worek z węglem, przesypujemy węgiel do miski. Dzieci podchodzą i wybierają sobie kawałek węgla do rysowania pierwszego portretu. Dzieci rysują portrety. W tym czasie opiekunowie wycinają z czerwonego papieru elementy do portretu, o które poproszą ich dzieci (bądź też, które sami dzieciom zaproponują). Skończone portrety odkładamy w umówione miejsce, tam też są „sprejowane” lakierem do włosów/werniksem, by zabezpieczyć je przed zniszczeniem.

Praca 2 – Rozdajemy uczestnikom czarne kartony, pokazujemy worki z mąką, przesypujemy mąkę do miski. Dzieci podchodzą z kubeczkami i po kolei nabierają w nie mąkę. Następnie za pomocą klejów (które rozdajemy dopiero teraz!) rysują portrety na czarnych kartkach. Posypują „niewidzialne” rysunki mąką i strzepują jej nadmiar. W tym czasie rodzice wycinają z czerwonego papieru elementy do portretu, o które poproszą ich dzieci (bądź też, które sami dzieciom zaproponują).

Dzieci udają się po swoje węglowe portrety. Za pomocą taśmy klejącej przyczepiamy do obu prac zawieszki z kawałków sznurka/wstążek.

Zakończenie

Na koniec warsztatów możemy poprosić uczestników o ustawienie się do wspólnego zdjęcia z wykonanymi przez nich portretami.